

Obecność bez improwizacji

Próba Obecności – NA WIDOKU, reżyseria i choreografia: Paweł Grali, Scena Tańca AOIA oraz klubokawiarnia KIPISZ



Piotr Olkusz ⓘ

aA aA aA



fot. Piotr Henryk Osak

Premierowego, plenerowego pokazu *Próby Obecności* – NA WIDOKU, w choreografii Pawła Grali, z udziałem Emilii Biskupik i Michała Ratajskiego, na szczęście nie sposób zapomnieć. Co sprawia, że pamięć po tamtym wydarzeniu jest tak żywa? Sam spektakl czy może również okoliczności, w których był grany? Dogasający letni wieczór, cichnący śpiew ptaków szyszkujących się do snu w gałęziach drzew Parku Reymonta. Gdzie jest granica między artystycznym projektem a otaczającym go światem? O ile w ogóle jest.

Zdaje sobie sprawę, że takim opisem i znakiem zapytania niebezpiecznie zbliżam się do pensjonarskiego tonu. A jednak ryzykuję, bo – jak mi się wydaje – właśnie w ten sposób mogę podjąć grę zaproponowaną nam przez twórców tego przedstawienia: czy możliwe jest zbudowanie muru między doświadczeniami codziennymi, przypadkowymi bądź nie, takimi, na które mamy wpływ, i takimi, które wydarzyłyby się również wbrew naszym zabiegom? Czy da się oddzielić te dwa porządki: w jakimś sensie abstrakcyjny świat – powiedzmy – „artystyczny” i jak najbardziej realny „codzienny”? A jeśli tak, to czy oddzielanie tych dwóch sfer jest w ogóle uczciwe?

Zaniepokojonych uspokajam: *Próba Obecności* – NA WIDOKU nie jest przykładem spotkania teatru i świata na płaszczyźnie doraźności. Żaden to komentarz kreślony sprayem zaangażowania ani krytyka wypłuta z zachrypniętych gardel. To angażująca medytacja otwarta na tyle, by w jej dramaturgii znaleźć rolę dla własnych myśli i emocji. Zresztą sami twórcy zwracali uwagę na zainteresowanie technikami pracy, które pół wieku temu fascynowały amerykańską awangardę – od Cage’a i Browna do Pollocka i Caldera – i które opierały się na niedomknięciu twórczego gestu bądź komunikatu. Na uwolnieniu pędzla i farby, dźwięku i notacji, by wyzwolone z wsobności dzieło stworzyło się na ingerencję z innego porządku, by przyjmowało nowe życie, nowe emocje i znaczenia. W spektaklu Pawła Grali, Emilii Biskupik i Michała Ratajskiego to niedokończenie – zasygnalizowane w tytule – jest w pierwszej kolejności słyszalne: trwający bez mała godzinę ruch moderowany jest przez choreografa, korzystającego z mikroportu i w naszej obecności, przytomności i „słyszalności” dającego tancerzom wskazówki, jak działać. Czasem słyszymy konkret („wygaszaj ten ruch”), ale czasem, może nawet częściej, te choreograficzne wskazówki Pawła Grali przeradzają się w dodatkową opowieść, domagającą się daleko idącej interpretacji. „Pozwólmy ten kontakt oprzeć na troszec” – szepcze do mikrofonu. I czy mówi to do tańczących, czy do publiczności? Kto z kim się spotyka i kto o kogo ma się troszczyć?

Przedstawienie ma fabularny mikropretekst, który pozwoliłby ilustracyjnie wyjaśnić, „co pokazują” tancerze. Rozpoczyna się od nagranych strzępków rozmów Emilii Biskupik i Michała Ratajskiego. On nie lubi biegać. Ona chciałaby, by dał temu bieganiu, najlepiej wspólnemu, jeszcze jedną szansę; nieraz było przecież tak wspaniale. Choćby tamtej zimy, gdy się ciepło ubrali, a na chodnikach zalegał śnieg. Po co jednak biec we dwoje, skoro i tak brak tchu, najwierniejszy (chciany? niechciany?) towarzysz biegaczy, zawsze utrudnia rozmowę. Każę zamilknąć, skąpić słów, a najlepiej pozostać z własnymi myślami... Tylko czy samemu?

Bieg, ten opisany w krótkich wyznaniach obojga tancerzy, w spektaklu nigdy nie zostaje pokazany w skali jeden do jednego. Ruch abstrakcyjny – a dla tych, którzy znają Emilię Biskupik i Michała Ratajskiego z innych spektakli, przy okazji bardzo „ich”, bardzo osobisty – wchodzi w rozmowę z gonitwą myśli o tym, co może poruszać („szczere spojrzenie”, ale i „oddech pełny”), o tym, czego było się świadkiem kiedyś, i o tym, co nie daje spokoju teraz. Skojarzenia z nagranych opowieści, zanurzone w szlachetnie prostej muzyce Piotra Matuli, odbijające się od narracji choreografa, odnajdujące swoje miejsce w geście tancerzy, szybko stają się naszymi skojarzeniami. Gdzie ja jestem w tym biegu z kimś? Dokąd biegnie moja myśl w trakcie tej *Próby Obecności* – NA WIDOKU? Twórcy dają jakąś ramę do rozważań: skalują ruch, traktują go niekiedy tak, jakby chodziło o interpretację dzieła muzycznego – sama dynamika może się stać przedmiotem zafascynowania. Ale też nie przemieniają tej wspólnej chwili w godzinny pokaz gimnastyczny czy czterokwadransowy koncert. Nienachalnie, ale z dużą precyzją pytają o to, co to znaczy być z kimś, spotkać kogoś, spędzić z kimś czas? Czym jest

POWIĄZANE TEATRY



Scena Tańca Współczesnego

PRZECZYTAJ TEŻ

Tomasz Mościcki
Sen mara...Piotr Cieplak
O sztuce WypierpoluNadesłane
Sprostowanie Zespołu Artystycznego
Teatru Polskiego w BydgoszczyHenryk Mazurkiewicz
SzwecmanŁukasz Drewniak
Kolonotatnik 17: Ręka 4. Kółko
różańcoweŁukasz Drewniak
Kolonotatnik 44: Same
przedstawienia. I glosy. Zwłaszcza te
syczące

BĄDZ NA BIEŻĄCO



obecność?

Nie wiemy, ile w tym wszystkim jest improwizacji, ile wyreżyserowania. Ale też ta zabawa w detektywów twórczości i odtworzenia rozbudza w widzu strunę zupełnie nieoczekiwanych emocji i nieczęstych doświadczeń. Czy takie przedstawienie mogłoby powstać, gdyby nie wieloletnia zażyłość jego twórców? Czy takie przedstawienie chcielibyśmy oglądać, gdyby nie nasze nadzwyczaj silne oczekiwanie, że emocje, które zogniskuje, nie będą miały swoich źródeł wyłącznie na scenie i w czasie przedstawienia? My także przychodzimy na *Próbie Obecności – NA WIDOKU* z jakimiś, nierzadko zabieganymi, oczekiwaniami. Nie jesteśmy tak daleko od tancerzy, choreografa, tych, co tworzą muzykę, operują reflektorami... To z nimi nadajemy sensy temu niedomkniętemu komunikatowi, który dostajemy, i który rodzi się w świecie niby zupełnie pozaartystycznym.

Pytałem we wstępie, czy na doświadczenie odbiorcy miała wpływ ta letnia noc zapadająca nad upalnym dniem? Te ptaki, które szły spać, jakby ukołysane muzyką z przedstawienia. Ten piaszczysty kurz, który wzbijał się z kolejnymi krokami tancerzy, chłonąc soczyste barwy reflektorów? Ile z tego dało się wyreżyserować? Ile z tego nie sposób zapomnieć. Ile z tego weszło do przedstawienia, bo twórcy nie zamykali się na siebie? Ile z tego sami przyjęliśmy?

Działy się rzeczy niezwykle. Pamiętam, bo tam byłem.

04-08-2021

Scena Tańca AOIA oraz klubokawiarnia KIPISZ

Próba Obecności – NA WIDOKU

reżyseria i choreografia: Paweł Grala

taniec i kreacja: Emilia Biskupik, Michał Ratajski

muzyka: Piotr Matula

kostiumy: Damian Robert Kretschmer

premiera: 20.06.2021

PAWEŁ GRALA

MICHAŁ RATAJSKI

EMILIA BISKUPIK

PIOTR MATULA

SCENA TAŃCA AOIA

ŁÓDŹ

SCENA TAŃCA WSPÓŁCZESNEGO

Próba Obecności – NA WIDOKU, reżyseria i choreografia: Paweł Grala, Scena Tańca AOIA oraz klubokawiarnia KIPISZ



Fot: mat. Scena Tańca AOIA



Oglądasz zdjęcie 1 z 15

teatralny.pl

Bądź na bieżąco, dołącz do naszego newslettera

Twój adres email

Dołącz

Przeczytaj

Świat

Nadesłane

Książki

Varia

Felietony

Inne

Biblioteka

Redakcja

Patronaty

Współpraca

Szkoła

Znajdziesz nas też tu:

Facebook

☐ Nie jestem robotem


reCAPTCHA
Prywatność - Warunki

Dołączając akceptujesz naszą politykę prywatności oraz warunki korzystania z portalu zawarte w regulaminie.

Projekt „Ogólnopolski portal Teatralny.pl” jest finansowany ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programów MKiDN, priorytet TEATR

[Historia teatru](#)[Ludzie](#)[Rozmowy](#)[Opinie](#)[Recenzje](#)[Kontakt](#)